

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86192,Sowieckie-zbrodnie-i-represje-wobec-obywateli-polskich-po-17-wrzesnia-1939-roku.html>



Kolumny piechoty sowieckiej wkraczające do Polski, 17 września 1939 r.

ARTYKUŁ

Sowieckie zbrodnie i represje wobec obywateli polskich po 17 września 1939 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK HAŃDEREK 15.09.2024

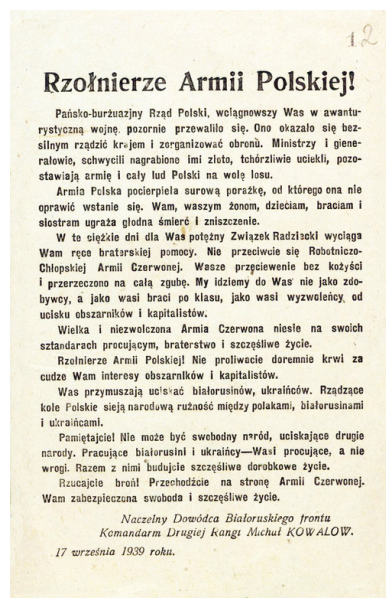
Kilkanaście dni po niemieckim ataku na Polskę z 1 września 1939 r. Związek Sowiecki wypełnił swoje zobowiązanie dotyczące Polski zawarte w tajnym

protokole paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r.

Zobowiązaniem tym był zaskakujący dla władz polskich atak 17 września na wschodnie tereny kraju. Fakt, że kierownictwo II Rzeczypospolitej nie spodziewało się napaści ze Wschodu wynikał m.in. z tego, że oba kraje obowiązywał pakt o nieagresji.

Sowiecki najazd

ZSRS oficjalnie nie wypowiedział Polsce wojny, wręczając jedynie ambasadorowi w Moskwie notę, informującą, że państwo polskie przestało istnieć i Armia Czerwona weźmie w opiekę Białorusinów i Ukraińców zamieszkujących wschodnie tereny II Rzeczypospolitej. Władze polskie także nie wypowiedziały wojny Związkowi Sowieckiemu, więc formalnie w relacjach obu państw stan taki nie zaistniał. W praktyce jednak w różnych częściach Kresów Wschodnich RP straż graniczna, wojsko, a nawet ludność cywilna stawiały opór wkraczającym bolszewikom.



Sowiecka ulotka do żołnierzy polskich, 17 września 1939 r.

Sowieci wobec czynnego oporu

Jedną z cech charakterystycznych niewypowiedzianej wojny polsko-sowieckiej rozpoczętej 17 września 1939 r. były liczne represje i zbrodnie ze strony najeźdźców. W pierwszej kolejności dotyczyły one tych, którzy czynnie wzięli udział w obronie kraju. Wojskowi oraz cywile, którzy pod naporem przeciwnika ostatecznie byli zmuszeni zaniechać walki, wielokrotnie byli za swój opór mordowani. Najbardziej wymowny jest los ok. 300 obrońców Grodna, którzy za swoją waleczność zostali rozstrzelani, pomimo że w ich szeregach było wielu cywilów, w tym kilkunastoletni chłopcy.

Armia Czerwona oraz NKWD brutalnie obchodziły się także z obrońcami straży Korpusu Ochrony Pogranicza. Tam, gdzie żołnierze KOP stawiali zacięty opór, często dochodziło do rozstrzeliwań, będących wyrazem odwetu. Przykładem mogą być Kalety i Lipiany nad Kanałem Augustowskim, gdzie rozstrzelano kilkunastu żołnierzy KOP. Czesław Grzelak szacuje, że wskutek trzytygodniowych działań wojennych Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej, śmierć poniosło ok. 1,5 tys., obywateli polskich.

Wojskowi oraz cywile, którzy pod naporem przeciwnika ostatecznie byli zmuszeni zaniechać walki, wielokrotnie byli za swój opór mordowani. Najbardziej wymowny jest los ok. 300 obrońców Grodna, którzy za swoją waleczność zostali rozstrzelani, pomimo że w ich szeregach było wielu cywilów, w tym kilkunastoletni chłopcy.

Charakterystycznym dla działalności sowieckiej we wrześniu 1939 r. było także nieprzestrzeganie podpisanych wówczas dokumentów. Akt kapitulacji Lwowa przewidywał, że obrońcy miasta mogą się udać w dowolnym kierunku. Tymczasem 1160 oficerów zostało zatrzymanych i wywiezionych do obozów, w których potem zmarli. Ponadto Sowieci rozstrzelali kolumnę policjantów przy ul. Zielonej, a inną grupę zamordowali w więzieniu na Brygidkach.

Sowieci dopuszczali się także licznych gwałtów, grabieży i pobić, co niejednokrotnie było wyrazem samowoli niektórych żołnierzy Armii Czerwonej lub pracowników NKWD. Dla pełni obrazu, dodać należy jeszcze informację, że działania przeciwko wojsku polskiemu i szerzej polskiej ludności, prowadziły zorganizowane

przez Sowietów na wschodnich terytoriach II Rzeczypospolitej grupy sabotażowo-dywerysyjne. Dokonywały one samosądów na ludności polskiej, rozbijały posterunki Policji Państwowej, atakowały urzędy gminne, podpały, rabowały i gwałciły.



Wiec agitacyjny w czasie agresji

ZSRS na Polskę we wrześniu 1939

r. Fot. AIPN

Traktowanie jeńców wojennych

W toku działań wojennych, a także wskutek niepodjęcia walki przeciw Armii Czerwonej przez oddziały, do których dotarł rozkaz marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego zalecający unikanie walk z Sowietami, do niewoli dostało się ok. 240 tys. żołnierzy polskich. Jeszcze jesienią 1939 r. większość szeregowych i podoficerów wypuszczono, zaś 42 492 osoby tej samej kategorii pochodzące z terenów okupowanych przez III Rzeszę przekazano Niemcom. Jednocześnie Niemcy przekazali sowieckiemu sojusznikowi 13 757 jeńców pochodzących z ziem okupowanych przez ZSRS. Większość jeńców, którzy nie byli oficerami rezerwy Wojska Polskiego lub policjantami, wypuszczono. Wskutek tych działań na początku 1940 r. w ZSRS przetrzymywanych było ok. 40 tys. żołnierzy i oficerów WP oraz policjantów.

Około 15,5 tys. jeńców trafiło na „Budowę NKWD nr 1”, zwyczajowo określaną jako obóz rówieński. Był on największym jenieckim obozem pracy, na który składało się ok. 20 punktów obozowych zlokalizowanych wzdłuż budowanej strategicznej drogi łączącej Nowogród Wołyński ze Lwowem poprzez Równe i Dubno. Inną grupę jeńców liczącą, przeszło 10 tys. osób, skierowano do kopalń rudy żelaza i wapienia na Ukrainie, składających się na Zjednoczenie „Nikopol-Marganec”. Dla przetrzymywania jeńców zorganizowano tam trzy systemy obozowe: zaporoski, krzyworski i jeleno-karakubski. Łącznie jesienią 1939 r. do sowieckich obozów pracy skierowano więc ok. 26 tys. polskich jeńców wojennych.

Z kolei dla przetrzymywania wziętych do niewoli oficerów wojska i innych służb mundurowych, w początkach listopada 1939 r. utworzona została sieć obozów specjalnych. W obozach w Kozielsku i Starobielsku umieszczono odpowiednio ok. 4,5 tys. i 4 tys. oficerów WP, natomiast w Ostaszkowie ok. 6 tys. policjantów, oficerów wywiadu i kontrwywiadu, żandarmów, pracowników służby więziennej i innych służb mundurowych. W sumie w trzech wymienionych obozach znalazło się przeszło 14,5 tys. jeńców. Wiosną 1940 r. większość z nich została zamordowana w ramach Zbrodni Katyńskiej.



Pierwsza, zlecona przez Niemców, ekshumacja zamordowanych przez NKWD oficerów Wojska Polskiego w Katyniu. Kazimierz Skarżyński, sekretarz Zarządu Głównego PCK, ogląda zwłoki wydobyte z mogił. Katyń, 16 kwietnia 1943 r. (wg informacji z 1990 r. dr. H. Bartoszewskiego - ostatniego z żyjących delegatów ekipy PCK biorącej udział w ekshumacji w Katyniu). Fot. z zasobu IPN



**Bykownia - Cmentarzysko Ofiar
Zbrodni Staliniowskich. Złota
obrączka znaleziona podczas
badań prowadzonych w 2007
roku z wygrawerowaną datą
23.IV.39 oraz inicjałami L.L - grób
158/06. Fot. D. Siemińska, A.
Kuczyński**

Aresztowania obywateli polskich

Już od pierwszych dni wojny Sowieci przystąpili do aresztowań obywateli polskich. Najczęściej ich ofiarami padały osoby, które uznano za niebezpieczne lub wrogo nastawione względem ZSRS np. oficerowie WP, policjanci, urzędnicy, sędziowie, harcerze itp. Łącznie między 17 września 1939 r. a 22 czerwca 1941 r. aresztowano ok. 150 tys. obywateli II Rzeczypospolitej. Przetrzymano ich w więzieniach zorganizowanych na anektowanych terenach. Mniej więcej połowa aresztowanych została zesłana do obozów pracy przymusowej, tzw. łagrów. Przynajmniej 1,2 tys. osób skazano na karę śmierci, zaś przeszło 7,3 tys. zamordowano w ramach Zbrodni Katyńskiej.



**Wzrok dzieci polskich, którym
Rosja sowiecka zaważyła świat 17
września 1939 r. (Tu już w drodze
do życia - wyjście z domu niewoli,
z sowieckiej Rosji, do Persji.) Fot.
z zasobu IPN**



Ludzie, i zwierzęta, po około roku

"życia" w sowieckiej Rosji...

Stanisław Grabski (po lewej),

polityk w II RP, zwolniony z łagru

po przybyciu (?) do miejsca

formowania jednostek Armii

Polskiej gen. Władysława

Andersa w ZSRS. Obok siedzi inny

mężczyzna o nieustalonym

nazwisku. Fot. z zasobu IPN



Dzieci polskie, wyniszczone

pobytem na zesłaniu w sowieckiej

Rosji, ale już w ośrodku Armii

gen. Władysława Andersa; 1941.

Fot AIPN

COFNIJ SIĘ